



Co Słyszeć ?



Z ŁÓDZKIM ODDZIAŁEM PTT W CZARNOHORZE
I NA HUCULSZCZYŹNIE 10 - 18 maja 1991

Barbara Morawska-Nowak

Pogoda nie była dla nas łaskawa. Najładniejsza była w dniu przekraczania granicy. W Przemyslu na przejście oczekują koszarne tłumy, głównie obywatele radzieckich. Spędziliśmy na plecakach cały dzień zanim udało się nam przejść poza kolejną komorę celną i dostać do wieczornego pociągu do Lwowa. Na szczęście we Lwowie udało się nakłonić kierowców autokaru na nocną jazdę; posypialiśmy więc w wygodnych siedzeniach aż do naszej turbazy, którą okazała się Jasinia /a nie Jaremcze, jak było w planie/ - miejscowość już za przełęczą Tatrzańską, po drugiej stronie głównego grzbietu Karpat, na Rusi Zakarpackiej. Dojechalismy na miejsce ok. 5.30.

Grupa liczyła 23 osoby, zróżnicowane pod względem płci, wieku, zainteresowań, zaprawy turystycznej i kondycji. Byli członkowie PTT i SKPB oraz "niezrzeszeni"; w większości z Łodzi, ale także z Warszawy /1/, Gdańska /1/, Piotrkowa /2/ i Krakowa /3/. Tak urozmaiconej grupie przewodził dzielnie kol. Tomasz Kluska /SKPB Łódź/, za co należą mu się wyrazy najwyższego uznania; musiał bowiem pokonywać wiele trudności wyłaniających się w czasie trwania naszej wyprawy.

Udało się z pewnymi modyfikacjami zrealizować program wyjazdu, który obejmował część górską - trzydniową wycieczkę w Czarnohorę z dwoma noclegami w namiotach nad jeziorkiem Niesamowitym i część krajoznawczą - objazd autokarowy po Huculszczyźnie. Wyjazd odbywał się w ramach IX Tygodnia Gór.

W trzydniowej wycieczce wzięło udział 17 osób. Wraz z tą grupą po podwieszeniu się 14 km w głąb doliny Laześciny do Koźnieszczyka weszła też na Howerlę dwójka z Krakowa: Barbara Morawska-Nowak i Antoni Woyciechowski. Podchodziliśmy przy pogarszającej się pogodzie i widoczności, osiągnając we mgle niespodziewanie sam szczyt, na którym oprócz kamiennego słupa stoi obecnie krzyż.

Informator
Polskiego
Towarzystwa
Tatrzańskiego

Numer 5
Maj 1991

Adres Redakcji:

Barbara Morawska-Nowak

ul. Konarskiego 2115

30-049 KRAKÓW

Na Howerli rozstaliśmy się z grupą. Przez moment w zejściu odsłonił się nam upragniony widok. Próbowaliśmy znaleźć inne zejście, lecz przy złej orientacji i coraz większym deszczu zeszliliśmy w końcu tą samą drogą do całkowicie opustoszałej doliny, w której nota bene buduje się ogromny hotel górski. Następnie maszerowaliśmy w ciągłym deszczu potwornie błotnistą drogą 9 km aż do głównej szosy, bo po godzinie czekania na autobus, który nie przyjechał, złapać wreszcie okazję. Do bazy dotarliśmy całkowicie przemoczeni. Droga na Howerlę łatwa, ale długa: pokonuje się ok. 1200 m różnicy wzniesień; byłaby piękna przy dobrej pogodzie. W górnej części przypominała wejście przez Rakon na Wołowiec.

Tymczasem 17-stoosobowa grupa również w deszczu dotarła na miejsce planowanego biwaku i w deszczu rozbiła obóz. Na drugi dzień nie padało, więc podsuszano się. O 14-staj połowa grupy złożona z samych kolegów wyruszyła na Pop Iwana; pozostali nadal suszyli przy ognisku rzeczy i oczekiwali na powrót zespołu. Wrócił ok. 23.00 po ciemku, w mgłę nie zauważono ognia i dopiero głosy oczekujących naprowadziły na miejsce obozu. Trzeciego dnia zrezygnowano z planowanego wejścia na Pietrosza i grupa zesza z przełęczy Turkulskiej do Łuh, skąd dwoma autobusami przez Bogdan i Rachów dotarto ok. 18.00 do bazy.

W tym trzecim górskim dniu grupa krakowska: B. Morawska-Nowak i A. i J. Wojciechowski - podeszła pod Szesę Łopuszańskim Plajem. Zawrócono z powodu deszczu. Droga wiodła bezleśnym grzbiem, z którego rozciągały się wspaniałe widoki na Świdowiec, Gorgany oraz podnóża ukrytych w chmurach Pietrosza i Howerli.

Część krajoznawcza wyprawy to dwukrotny zjazd autokarem doliną Prutu i droga powrotna do Lwowa. Gdy po dotarciu do Jasini odpoczeliliśmy trochę po trudach podróży skorzystaliśmy z autokaru wracającego do Lwowa i podjechaliśmy do Jaramcza, wróciliśmy pociągiem. Przedostatniego dnia przed opuszczeniem Jasini zjechaliśmy aż do Nadwórnej z postojami na oglądanie o fotografowanie cerkiewek w Jabłonicy, Tatarowie, Mikuliczynie, Dorze i Delatynie /powrót spowrotem do Jasini z kolacją na przełęczy Tatarskiej w hotelu "Orzeł"/. W Delatynie wierni oczekiwali na nabożeństwo majowe, poczekaliśmy i my na otwarciu cerkwi rozmawiając z bardzo dla nas życzliwą miejscową ludnością. Zobaczyliśmy pięknie odnowione wnętrza cerkwi z figurami Chrystusa i Matki Boskiej, które wraz z innymi elementami wyposażenia cerkwi przechowano przez lata gdy religia była zakazana. Odjeżdżaliśmy z dobrze nam znaną melodią w uszach "Po górach, dolinach ..." śpiewane w języku miejscowym.

Wreszcie ostatni dzień pobytu na Huculszczyźnie - opuszczamy rano Jasinię i okrężną drogą przez Woroczę, Zabis /Wierchowinę/, dolinę Czarnego Czeremoszu, którą opuszczamy w Żyworówni, przez Jaworów do Kosowa i do Kołomyji. Ma trasie znów postoje na zwiedzanie i fotografowanie. W Zabis-Ilci odprawia się w cerkwi msza św., w tym dniu wypada Święto Wniebowstąpienia w kalendarzu greko-katolickim. Sporo osób w strojach regionalnych, które także wyszły z ukrycia /kilka lat temu noszenie ich świadczyłoby o nacjonalizmie, nie widzianym w Kraju Rad/. W Jaworowie ludzie zdejają do świeżo postawionej, prowizorycznej kaplicy; udaje się nam sfotografować autentycznych Hucuzów w oryginalnych strojach. Chętnie zgadzają się być celem naszych polowań z kamerą. W Kołomyji w czasie godzinowego postoju przebiegamy dosłownie bogate muzeum regionalne. Jest już 17.00 i nie ma już zowy o dalszych postojach; Stanisławów tylko mijamy. Do Lwowa dojeżdżamy ok. 22.00.

Ostatni dzień to zwiedzanie Lwowa z przewodniczką i indywidualnie - Stare Miasto, Cmentarz Łyczakowski. Część grupy rezygnując z obiadu zwiedza pięknie położony i urządzony Skansen na Zniesieniu. Wieczorem oglądamy pięknie odnowioną operę, niektórzy zostają na balecie A. Pietrowa "Stworzenie świata" - bardzo dobrze wystawiony i wiele mówiący.

Aby uniknąć ponownego przekraczania granicy pociągami wynajmujemy czarterowy autokar Lwów - Przemyśl, którego nie obowiązuje kolejka na granicy i za dodatkową składką po 75.000 zł od osoby jesteśmy tym razem za trzy i pół godziny w Przemyślu wymijając 75 autokarów wycieczkowych nie licząc samochodów i ciężarówek oczekujących na wjazd do Rzeczypospolitej Polskiej!

Wracamy z wyprawy z uczuciem zachwytu dla pięknych okolic i zarazem niedosytu, a więc z mocnym postanowieniem ponownego wyjazdu w tamtą stronę.

Ta krótka relacja z przebiegu wyprawy nie wyczerpuje mnogości sposobów i refleksji mogących być tematem kilku odrębnych artykułów.

IX TYDZIEŃ GÓR

6-12

MAJA

1991



Z okazji IX Dnia Gór poświęconego Karpatom Wschodnim Oddział PTT w Łodzi wydał reprinty map tamtych okolic. Komplet składa się z czterech setek i jednej trzysetki. Cena kompletu - 15.000 zł. Mapy bardzo ładnie wydane, wyglądają jak oryginały. Oddział prowadzi ich rozsprzedaż.

Zainteresowani mogą zgłaszać zapotrzebowanie /najlepiej zbiorowo poprzez Oddziały/ na adres kol. Zbigniewa Grzegorzewskiego, ul. Gościnną 4-6/33, 93-356 Łódź.

W Krakowie, w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli, w budynku przy ul. Krakowskiej 46 została otwarta w dniu 24 maja 1991 roku wystawa - HUCULSZCZYŻNA - przygotowana specjalnie na odbywającą się konferencję KBWŚ.

Z OBRAD VII POSIEDZENIA ZARZĄDU GŁÓWNEGO PTT

W dniach 3 - 4 maja 1991 roku w ośrodku wypoczynkowym Czercz w Piwnicznej obradował na swym VII posiedzeniu Zarząd Główny PTT.

Przekazujemy najważniejsze informacje z tego posiedzenia:

- Oddział PTT w Ostrzeszowie przejął schronisko na Młodej Horze, jest to więc nasze pierwsze schronisko.
- W związku z pismem Oddziału PTT w Skarżysku-Kamiennej sprzeciwiającemu się organizacji raidów w Tatrach wiślu obecnych poparło to stanowisko. Przyjęto do wiadomości wyjaśnienia organizatorów.
- Postanowiono opatentować wzór swetra PTT. Koszty patentu wziął na siebie kol. Józef Michlik.
- Zaakceptowano projekt wydania Pamiętnika PTT upoważniając kol. Barbarę Morawską-Nowak do wstępnego prowadzenia spraw tego wydawnictwa.
- Uchwalono wniosek zgłoszony przez Oddział Podhalański dotyczący pracy PTT z dziećmi i młodzieżą w brzmieniu: "Zarząd Oddziału PTT może powoływać szkolne lub międzyszkolne Koła PTT. Regulamin Kół określa Zarząd Oddziału".
- Podjęto uchwałę o poparciu programu wykorzystania wód geotermalnych na Podhalu jako źródła energii cieplnej.
- Kol. Maciej Zaremka., Prezes Oddziału PTT w Nowym Saczu, został jednomyślnie dokooptowany do Zarządu na miejsce kol. Jolanty Ogonowskiej, która wycofała się z pracy w Zarządzie.

ŚWISTAK

Oddział Poznański PTT pochwalił się w Piwnicznej pierwszym numerem swego pisma o tytule "Świstak". Numer zawiera zarys historii Oddziału poczynając od 1921 roku, przedstawienie sylwetki patrona Oddziału hr Władysława Zamoyskiego oraz komunikaty, informacje hiszące, a nawet góralskie dowcipy. Pismo redaguje zespół: Jerzy Preisler, Halina Filarska i Jarosław Machowski.

ODDZIAŁ PTT W GLIWICACH ZAKOŃCZYŁ OKRES TYMCZASOWY

Dnia 16 maja o godz. 17.00 na Wydziale Górniczym Politechniki Gliwickiej odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Oddziału PTT w Gliwicach, powołanego 20 stycznia br. Kol. Byszard Remiszewski przedstawił działalność Oddziału w latach 1981 - 1984. Wielu członków z tego okresu reaktywowało się w obecnym Oddziale. Wybrano władze Oddziału. Prezesem Zarządu Oddziału został jego dotychczasowy organizator i tymczasowy prezes kol. Zbigniew Prusowski. W zebraniu wzięli udział z ramienia Zarządu Głównego PTT Prezes kol. Maciej Mischke i Wiceprezes kol. Tomasz Weber.

VIII OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE DZIAŁACZY I PRZEDSTAWICIELI OŚRODKÓW PTT

W dniach 21 do 23 czerwca 1991 roku Oddział w Brzegu przy współpracy Oddziału we Wrocławiu organizuje już po raz trzeci i po raz trzeci po odrodzeniu się Towarzystwa VIII OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE PTT w Krzeszowie k/ Kamiennej Góry.

Basą spotkania będzie Klasztor SS. Elżbietanek. Koszt noclegów - 15.000 zł za noc, chętni będą mogli skorzystać z wyżywienia dopłacając do 50.000 zł.

Anonsujemy najważniejsze punkty programu:

- 21 czerwiec 1991 - zwiedzanie zespołu Opactwa Cystersów, koncert muzyki organowej, Droga Krzyżowa na szlaku kaplic kalwaryjnych prowadzona przez ks. Romana Rogowskiego, dyskusja nt. ochrony ginących kalwarii sudeckich.
- 22 czerwiec 1991 - Wycieczka do Lubawki i do rezerwatu Kruczy Kamień. powrót przez Świstak i Lipienicę. Dyskusja nt. popularyzacji Sudetów jako ciekawego rejonu turystyki górskiej, ognisko.
- 23 czerwiec 1991 - Wycieczka na Górę św. Anny. Spotkanie zakończy msza św. o godz. 11.00 odprawiona przez ks. Biskupa Adama Dyczkowskiego.

Zachęcamy gorąco do wzięcia udziału w spotkaniu !

STAN AKTUALNY I SZANSE PRZETEWANIA LASÓW TATR I KOTLINY ZAKOPIAŃSKIEJ POD PRESIĄ SKAZSIŃ POWIETRZA I WÓD.

Pod tym hasłem odbyło się w dniu 25 maja 1991 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej w Zakopanem, przy ul. Kosciuszki 13 seminarium zorganizowane przez Tatrzański Park Narodowy i Urząd Miasta i Gminy.

Wyświetlono dwa filmy i ogłoszono szereg odczytów na temat postępującej degradacji lasów i całego środowiska tatrzańskiego. Dyskutowano o możliwościach zahamowania tego procesu.

W spotkaniu wzięli udział z ramienia PTT: Prezes M. Mischke, Sekretarz: B. Morawska-Nowak, Z. Dziędzielewicz /Gliwice/, A. Liberak /Zakopane/ i członkowie z Nowego Sącza *dwie niernane mi osoby*.

Tekst naszego wystąpienia i szersze informacje w następnym numerze "Co słyhać ?"